Nr. 317. **GAZETA NARODOWA.** 12 Grudnia 1870

(Wydanie wieczorne).

Dla miejscowych czytelników wydaliśmy dzisiaj rano dodatek następującej osnowy:

Wersal 10. grudnia. (urzędowe.) Po ostatnich walkach miała nasza (pruska) nadloarska armia dziś mieć wypoczynek: Francuzi jednak usiłowali rano wielkiemi siłami przejść w zaczepne, jednakowo w potyczce, która trwała aż do wieczora, a głównie prowadzoną była przez artylerję, zostali odparci (zurückgewiesen). Straty bardzo małe, kilkaset jeńców.

Manteufel obsadził Dieppe 9. bm.

Część naszego oddziału polowej służby kolejowej i około 50 piechoty napadnięto w Ham i wzięto do niewoli.

Londyn 12. grudnia „Observer" zaprzecza wiadomościom, iż Gambetta zawiązał rokowania o zawieszenie broni.

Ciekawy jest ten telegram. Z Wersalu 10. grudnia, z Berlina 12. grudnia wysłany, nie podający ani miejsca gdzie 10 grudnia biła się armia pruska, ani też która część armii pruskiej nadloarskiej. Zdaje nam się iż miejsca dla tego nie podano, ażeby nie wiedziano, iż armie pruskie się cofają. Z poprzednich walk sądząc widocznie odnosi się to do armii Meklemburga i potwierdza dawniejsze wnioski, iż armia ta została w potyczkach dnia 7, 8 i 9. grudnia jeżeli nie pobitą to silnie wstrząśnioną.

Biuletyny francuskie mówią o pobiciu. W każdym razie bardzo to pomyślna wiadomość, iż część rozbitej pod Orleanem francuskiej armii nadloarskiej, o 3 mil od Orleanu, przez 3 dni się bije przeciw nacierającemu nieprzyjacielowi a 4go dnia gdy nieprzyjaciel do wypoczynku się zabierał, sama uderza na niego.

Lwów dnia 11. grudnia.

Po rozdzieleniu cofającej się armii francuzkiej nadloarskiej, pokazało się, iż składała się nie z 4ech jak dotąd przypuszczano, lecz z 7 korpusów. Trzy korpusy cofnęły się ku Beaugency, jeden przez miasto Orleans, dwa na wschód od Orleansu o dwie mile. przeprawiły się przez Loarę, a jeden prawym brzegiem Loary ku Gien i Nevers się cofał.

Głównemi siłami swej armii, dwoma korpusami przeszedł Frydryk Karol dnia 5 i 6 grudnia pod Orleanem przez Loarę, a wysławszy dwie dywizje konnicy naprzód do ścigania nieprzyjaciela, sam posuwał się drogą ku Salbris, gdzie dnia 8 grudnia konnica pruska starła się z strażami tylnemi francuzkiemi i została odpartą, podczas gdy główne siły francuzkie dnia 8 grudnia już były pod Vierzon nad rzeką Cher'ą i przechodziły na lewy brzeg tej rzeki. Dnia 9. grudnia nadeszła do Vierzon konnica pruska i już tam Francuzów nie zastała. Zajęli oni pozycje za rzeką, obsadziwszy wszystkie przeprawy i poniszczywszy mosty Dniem wprzód jenerał Bourbaki objął naczelne dowództwo tych trzech korpusów. Armia ta wzięła sobie za zadanie bronić linii rzeki Cher'y, jak to zaraz dnia 5. grudnia donoszono z Tours, że po opuszczeniu linii Loary będzie armia nadloarska bronić linii Cher'y.

Jeden korpus pruski (3) postępował za cofającym się prawym brzegiem Loary ku Gien i Nevers korpusem francuzkim (podobno 18tym który się był przedtem w Nevers formował), i miał dnia 8. grudnia utarczkę z tylnemi strażami francuzkiemi pod Neuvy, (o 9 mil od Orleanu, nad Loarą.) Co się dalej z temi korpusami dzieje, nic nie donoszą biuletyny. A już to jest dobre dla Francuzów.

W ogóle odwrot armii nadloarskiej musiał odbywać się w obu tych kierunkach w dosyć dobrym porządku, kiedy Prusacy nigdzie nie dopadli maroderów lub zabłąkanych, i w swych biuletynach nic nie mogli więcej donieść, jak tylko o utarczkach pod Salbris i Neuvy z tylnemi strażami, a nie mogli nawet dodać, że wzięto jeńców, powózki lub materjał wojenny.

O potyczce, czyli o bitwie z 8. b. m. (tak ją nazywa biuletyn pruski) pod Beaugency na lewem skrzydle francuskiem, bawarskiego korpusu, podaje jenerał von der Tann, następującą sprawę: „Wczoraj (t. j. 8. b. m.) rano forpoczty francuskie zaatakowały w trzech miejscach nasze przednie straże, dążące ku Beaugency w lesie pod Marigny, równie poza wsią Josnes, i nad Loarą pod Bolé. Przednie straże zawiadomione przez patrole, iż nieprzyjaciel ten teren zupełnie opuścił, postępowały naprzód, nie spodziewając się ataku. Lecz nagle zostały zaatakowane, osobliwie w lesie pod Marigny, tak iż cała pruska dywizja się w nieładzie wstrzymała i w porządku bojowym dopiero wtedy ustawić się było można, gdy jedna z naszych dywizja nadeszła do miejsca, gdzie najgwałtowniejszy był ogień nieprzyjaciela.

„Bój rozpoczął się na całej linii. Nasze prawe skrzydło musiano dwakroć zluzować świeżem wojskiem, a jednak nie było można wyprzeć nieprzyjaciela z lasu i okolicy. Lecz lewe nasze skrzydło operowało pomyślniej, wzięło Bolé i cmentarz bagnetem i tam ustawiło swe baterje, które przeszkadzały zbliżeniu się nieprzyjaciela; lecz nie mogło dalej się posunąć, gdyż nieprzyjaciel rzucił potem większe siły w tę stronę. Josnes, stanowiące centrum nieprzyjaciela atakowano było kilkakroć bagnetem, lecz nieprzyjaciela nie zdołano z Josnes wyrzucić. Dopiero gdy granaty nasze zapaliły tę wieś, i przypuszczono skoncentrowany szturm, ustąpił nieprzyjaciel i zajął stanowisko w ogrodach tej wsi. Bój trwał przez 6 godzin bez istotnego rozstrzygnięcia.

„Myśmy zatrzymali nasze stanowiska, nie będąc od prawego skrzydła nieprzyjacielskiego niepokojeni. W nocy nieprzyjaciel cofnął się swem prawem skrzydłem i skoncentrował się w Marchenoir la Brosse i w Beaugency. Nasze straty są bardzo znaczne, a i nieprzyjacielskie są zapewne wielkie. Nasz (bawarski) korpus stracił do 2000, korpus wielkiego księcia Meklemburgskiego do 4000 ludzi (między tym 4 sztabowych oficerów) i przeszło 100 koni. Wzięliśmy do niewoli 200 do 300 ludzi.

„Nieprzyjaciel miał znaczne otrzymać posiłki. Dla tego naczelne dowództwo wydało inne dyspozycje co do dalszego pochodu. Sygnalizują nieprzyjaciela w More posuwającego się ku Doyen."

O potyczkach dnia 9 grudnia niema jeszcze biuletynów francuskich, pruski doniósł, iż nieprzyjaciela wyparto z lasu Marchenoir i że zajęto trzy inne wsie.

Aż nagle donosi biuletyn pruski, że armia niemiecka miała 10 bm. odbywać dzień odpoczynku, Rasttag, lecz została zaatakowaną przez Francuzów. Walka trwała cały dzień, i nieprzyjaciel został odparty (zurückgewiesen). Ale biuletyn ten nie podaje, ani miejsca gdzie zaatakowany został, ani żadnych szczegółów bitwy, i czy nieprzyjaciel odparty został tam, gdzie zaatakował Prusaków, lub czy odpowiednio nastąpiło po cofnięciu się Prusaków na inne w tyle stanowiska. Nie wymieniono miejscowości zdaje się widocznie w zamiarze, ażeby się nie przyznać, iż się cofać musiano przed armią jenerała Chancy. Biuletyn ten pruski zdaje się, iż jest zapowiedzią zupełną cofania się armii dzikiego Meklemburga. A rozpatrując z mapą w ręku biuletyn jenerała Tann, powyżej podany z bitwy dnia 8. bm., cofnięcie się prawego skrzydła francuskiego od Beaugency nad Loarą, a sygnalizowanie nowych sił nieprzyjacielskich idących ku Doyen (zapewne korpusu bretońskiego) możnaby wnioskować, iż usiłowaniem Francuzów było odciąć zupełnie armię Meklemburga od Orleanu, wziąć jej tył i przyprzeć do Loary.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ

Genewa, d. 7. grudnia.

(S.) Mnóstwo depesz, które otrzymano z Tours i z Berlina w ostatnim czasie, zamiast wyświecenia obecnego położenia wojujących armij, nadzwyczajnie je zaćmiło. W samej rzeczy, potrzeba wielkiej uwagi, żeby wyczytać prawdę w opisaniu wielu bitew, w których często każda strona przypisuje sobie zwycięstwo. Postaramy się dla czytelników streścić wypadki dni ostatnich, analizując oficjalne depesze które mamy przed oczyma.

Chociaż wojskowe operacje nad Loarą i Marną miały na celu wyswobodzenie Paryża od blokady, dla większej jasności należy je rozpatrzyć oddzielnie. Mamy też i prawo do tego, gdyż armia jen. Aurelles de Palladine i armia jen. Ducrot biły się, będąc oddzielone przestrzenią 90-wiorstową, tj. na 3 dni marszu jedna od drugiej. Zaczniemy od bitew przed Paryżem.

Widocznie, że francuskie depesze mówią prawdę, gdy upewniają, że w skutek bitew d. 29. i 30. listopada, wojska jenerała Ducrot zajęły stanowczo Brie na Marnie i Champigny.

Te wsie jak wiadomo, położone są na lewym brzegu Marny, pod armatami fortu Nogent, co właśnie robiło obronę ich bardzo trudną dla Niemców. Oprócz tego wieś Champigny leży w przesmyku, który tworzy Marna, w tym miejscu wygiętą stroną zwrócona ku Paryżowi, co pozwala na krzyż ją ostrzeliwać. Ten punkt ataku bardzo zręcznie był obrany przez jenerała Trochu.

Dzień 1. grudnia przeszedł bez boju; z obydwu stron ściągano wojska i gotowano się do stanowczej bitwy, która miała mieć miejsce nazajutrz. W samej rzeczy, jednego dnia niepodobna było przebić mocnego łańcucha wojsk, którym opasali Prusacy stolicę Francji; jenerał Trochu był przygotowany na ogromne ofiary i wiedział, że mu przyjdzie wytrzymać wielokrotnie powtarzane ataki pruskie.

Z rana 2. grudnia Wirtemberczycy poparci drugim korpusem pruskiej armii i saksońską dywizją, atakowali pozycje, z których byli wybici dnia 30. listopada i odebrali je napowrót. Lecz około 10. godziny z rana Francuzi otrzymali posiłki z miasta i rzucili się na Brie, Villers, Coeuilly i Champigny. Walka była bardzo zacięta i skończyła się o 3ciej po południu, wzięciem Champigny. Lecz Niemcy mają prawo uważać dzień ten za zwycięski, gdyż po trzykroć powstrzymali marsz Francuzów naprzód i pokrzyżowali zamiary Trochego, który chciał przedrzeć się przez pruską linię, i podać rękę armii nadloarskiej w okolicach Longjumeau.

Dzień 3. grudnia był dniem odpoczynku. Z pozycyj które zajmowali Niemcy można było widzieć masy wojsk grupujące się w Wenseńskim lasku; Niemcy gotowali się do nowej bitwy nazajutrz, lecz Francuzi niespodzianie przeszli 4. grudnia Marnę na powrót, i zniszczyli pobudowane przez się mosty.

Tak się skończyły operacje wojenne pod Paryżem. Jenerał Trochu wyrzekł się, jak się zdaje, planu wycieczki w stronę południowo-wschodnią, co jeszcze nie znaczy że się zrzeka wycieczki w inną stronę, mniej obsadzoną wojskiem.

Lecz wypadki nad Loarą bardzo zmieniły postać rzeczy, która była przed 30 listopada i jeżeli się one nie odmienią, zapewne Francuzi zupełnie zmienią dalsze swe postępowanie.

Nadloarska armia znajdowała się przed Orleanem, opierając się prawem skrzydłem na Gien, środkiem na Orlean, a lewem skrzydłem na Blois. Przed nią w oddaleniu mil kilku znajdowała się niemiecka armia, tworząc ogromne koło i starając się według zwyczaju Moltkego obsaczyć skrzydła nieprzyjaciela. Obiedwie armie zdawały się mieć jednakowe siły, nawet Francuzi być może byli liczniejsi, gdyż według raportu wojennego ministra mieli do 200 tysięcy wojska i 500 armat. Armia niemiecka utworzona z połączonych korpusów księcia Frydryka-Karola i ks. Meklemburgskiego, nie była zdaje się liczniejszą nad 130 tysięcy. lecz są to doskonałe wojska, przyzwyczajone do boju i trudów wojskowych w ciągu pięciomiesięcznej kampanii, oprócz tego posiada bardzo liczną artylerję Okoliczność ta zrównywała siłę dwóch przeciwników, bo armia jenerała de Paladina złożona po większej części z rekrutów, nie ma jeszcze ani spójni, ani doświadczenia, ani wytrwałości.

Między dwoma armiami stojącemi tak blisko walka była nieuniknioną. Walka ta zaczęła się 1. grudnia i była w początkach pomyślną Francuzom. Korpus bawarski postępujący ku Patay był atakowany przeważnemi siłami, i musiał odstąpić ku głównym siłom Cześć tego pierwszego starcia należała się admirałowi Jaureguiberry.

Dnia następnego Bawarczycy W. ks. Meklemburskiego poszli do ataku. Francuzi znajdujący się w Baroches, byli odrzuceni ku Loigny i Artenay, 11 armat i znaczna ilość niewolników zostały w rękach Niemców, między niewolnikami znajdował się jen. Sonis, ranny na czele swego korpusu

3. grudnia lewe skrzydło Niemców pod dowództwem ks. Fryderyka Karola posunęło się w prawo, i poparło ruch ks. Meklemburskiego; armia ta spotkała Francuzów około Chilleurs aux Bois i Chevilly i odrzuciła ich ku Orleanowi. Dzień 4. grudnia upłynął na cofaniu się centrum armii nadloarskiej ku Orleanowi, a ściganiu jej przez Prusaków tak, że wieczorem tegoż samego dnia dwie połączone armie owładnęły przedmieściem St. Jana i dworcem kolei żelaznej, po bitwie, w której stracić mieli Francuzi 1000 ludzi wziętych w niewolę i 30 armat, podobno ciężkich, w obozie oszańcowanym.

Takie było położenie dnia 4. grudnia, gdy jenerał Aurelle de Paladine, który początkowo chciał opuścić Orleans, zmienił plan swój i postanowił bronić miasta, grupując około niego cztery swe korpusy. W tem położeniu, w jakiem znajdowała się armia po bitwach 2 i 5. grudnia, ostrożność nakazywała odwrót, dlatego też nie podzielamy opinii ministra wojny, który wymagał od głównodowodzącego, aby bronił otwartego miasta, mając rzekę za plecami i perspektywę bardzo trudnej rejterady.

Nam się zdaje, że było więcej rozsądnem już z rana 4. grudnia przejść z całą armią na lewy brzeg Loary. Prawda, że to znaczyło oddalać się od Paryża, i porzucać projekt już od tak dawna pielęgnowany. Lecz gdy jest wojskowa potrzeba, gdy chodzi o zbawienie armii, jenerał, godny tego imienia, nie powinien się wahać.

Nie znamy jeszcze szczegółów tego co się działo w Orleanie i przed nim d. 4. grudnia; wiemy tylko, że część pruskiej kawalerji doszła do Baugency i przerwała komunikację armii w Tours. Wieczorem, zapewne w skutek bitwy Niemcy zaproponowali jenerałowi Pallieres, który dowodził w Orleanie konwencję o ustąpienie z miasta, którą jenerał musiał przyjąć, nie chcąc narażać odartych już do koszuli przez Niemców, biednych mieszkańców na bombardowanie. O północy Niemcy weszli do Orleanu. W ten sam dzień miasto Rouen zostało zajęte przez jenerała Manteufel.

Co się tyczy armii paryzkiej, według ostatniej depeszy jest ona ześrodkowaną około Creteuil, na południe od Charenton, coby miało oznaczać nowy zamiar próbowania zaczęcia w nierównym boju.

Takie jest w krótkim zarysie położenie dwóch wojujących armij w chwili gdy do was piszemy.

Według prywatnych listów z obozu Garibaldego wolontarjusze jego dzielnie się biją i wielką szkodę robią Niemcom, trzymając ich ciągle w szachu i nie dając im odpoczynku. Wreszcie potwierdza to także telegram jenerała, do córki swej Terezity, mający wykazać całą niestosowność telegramów przyszłego cesarza niemieckiego do swej Augusty.

Lipsk 10. grudnia.

(G) Tak więc wczoraj parlament północno-niemiecki potwierdził ugodę zawartą z Bawarją w Wersalu, i od dzisiaj już południowe Niemcy zjednoczone są z północnemi. Powstało tym sposobem nowe państwo w Europie, które jak słyszę, nie będzie się nazywać związkiem ale cesarstwem albo państwem niemieckiem. W nazwie wyrażona będzie dumność nowego państwa. Gdyby się nazywało związkiem, pozostałby w nim charakter i dążność federacyjna, zupełnie zgodne z duchem nowego czasu i z postępem; nazwa cesarstwa wykluczy dążność federacji i na jej miejscu postawi centralistyczne zjednoczenie, równające się wcieleniu królestw i księstw dotąd udzielnych.

To wcielenie w Prusy, które znikną przybierając nazwę cesarstwa niemieckiego, nie jest jeszcze zupełnem, ale niebawem stanie się takim. Przy rozprawach nad ugodą bawarską stawiali poprawki deputowani ze stronnictwa liberalno-narodowego i ze stronnictwa postępowego. Ostatni chcieli nadać nowej konstytucji niemieckiej barwę liberalną i chcieli wprowadzić do niej nowe wolności zasady (grundrechte), ale wszystkie poprawki zostały odrzucone i ugoda przyjęta bez żadnej odmiany.

Pan Bismark z bezwarunkowego przyjęcia ugody uczynił kwestję gabinetową. Dzienniki zaś urzędowe jak *Preussische provinzial Corespondenz* w sposób wcale niekonstytucyjny wciągnęły imie króla w rozprawy parlamentarne, przedstawiając przyjęcie ugody z południowemi państwami, nie tylko jako akt potwierdzający politykę kanclerza ale jako wotum zaufania dla króla. Ugoda więc jak powiedzieliśmy przyjętą została bez żadnej odmiany i nowe Niemcy mają konstytucję z bardzo ograniczonem prawem budżetowem, bez odpowiedzialności ministrów, z twardem, żelaznem prawem wojskowem, które zmusza każdego obywatela, do trzechletniej czynnej służby. Ciasne przepisy prasowe i prawo zgromadzań nie zostało rozszerzone. Wprawdzie władza centralna króla została cokolwiek ograniczoną przez udzielenie nowych atrybucyj Radzie związkowej lecz wkrótce będą zapewne pocieszeni zwolennicy jednolitej, ścisłej, nieograniczonej władzy. Król który tyle zasłużył się Niemcom co Wilhelm, władzę królewską będzie sprawował autokratycznie. Niedawno też znany Wagener przypomniał w parlamencie słowa Leopolda Ranckego. „Każda władza, która się chce wzmocnić, musi się oprzeć na rzeczywistej zasłudze, bo tylko rzeczywista zasługa nadaje powagę."

Deputowany dr. Ewald występował przeciw nazwie „Niemiecki związek." „Nie zasługuje powiedział on ten związek na nazwę „niemieckiego," bo nie został doń wcielony Luksemburg, Limburg i brakuje mu jeszcze potężnej Austrji." Szanowny poseł wypowiadając te słowa, nie wiedział, że jednocześnie formował p. Bismark pretensje do Luksemburga o naruszenie praw neutralności, za któremi pójdzie wypowiedzenie traktatu 1867, gwarantującego ową neutralność i zarazem stanowisko tego małego państwa po za Niemcami. Kiedy spełni p. Bismark drugie życzenie p. Ewalda co do Austrji? jeszcze nie wiemy, ale je spełni, jeżeli ludy słowiańskie pod berłem Habsburgów, będą jak dotąd rozdzielone.

Poseł Brauchitsch z Elbląga, a więc z naszej polskiej ziemi, mówił w myśli centralistycznej, powołując się na uczucia swojej prowincji „zgermanizowanej przez niemiecką krew i niemiecką siłę." Ponieważ głos jego przeszedł bez zaprzeczenia ze strony polskich deputowanych. więc my tutaj musimy powiedzieć im, że skłamał, prowincja bowiem Prusy zachodnie nie jest niemiecką, lecz polską, ujarzmioną, pozbawioną praw narodowych ziemią, i niechętnie do Niemiec należy.

W której chwili rozpraw parlamentarnych o nowem ukonstytuowaniu Niemiec, wystąpią z protestem polscy posłowie? — nie wiemy. Obrady parlamentu wkrótce zostaną zamknięte, zaraz po uchwaleniu tytułu cesarza dla króla pruskiego, a sejm pruski zostanie otwarty w Berlinie 14. grudnia.

Ostatnie wiadomości.

Z Wrocławia telegrafują do *Tagblattu* wiedeńskiego: „Okręgi wojskowe Odeski, Kijowski i Warszawski są już od miesiąca postawione na stopie wojennej. Południowe i zachodnie fortece zaopatrzone są bogato w materjał wojenny. Cała armia moskiewska zaopatrzoną już jest obecnie w odkolbówki, artylerja zreorganizowana wedle nowego systemu. — Usposobienie Petersburga ma być pokojowe."

Tagblatt umieszcza także ciekawą wiadomość. którą redakcja miała zaczerpnąć z całkiem wiarygodnego dziennika, jakoby rząd pruski zakazał fabrykantom broni w Solingen dostarczać broni dla Austrji. Do stacji granicznej w Bodenbach przybył transport 15,000 bagnetów, zamówionych przez austriackie ministerstwo wojny, lecz pruskie władze nie przepuściły przesyłki przez granicę. Bagnety były przeznaczone do ukończonych już werndlówek.

Szkoła polska w Batignolles pod Paryżem została otwartą w dniu 5 bm Francuzki rząd republikański wyznaczył jej zaraz na pierwsze potrzeby 15.000 franków zapomogi.

Z powodu utworzenia cesarstwa niemieckiego mają Hohenzollerny zażądać od Habsburgów wydania insygniów cesarskich.

Bebel i Liebknecht mają mieć podobnoś zamiar postawić na najbliższej kadencji rajchstagu cesarstwa niemieckiego wniosek, aby orzeczono w zasadzie przynależność Austrji do Niemiec.

Nietylko żołnierze, ale nawet dziennikarze niemieccy rabują biednych Francuzów. Sprawozdawca wojenny „Gaz. Kol." *Hans Wachenhusen* opisuje całkiem naiwnie w jednej ze swoich korespondencyj, że przy plondrowaniu jakiejś fabryki robót pończoszkowych, służący jego przyniósł mu cały bunt jedwabnych pończoch. Pokazało się jednak, żebyły to pończochy dziecinne — więc oczywiście za małe na zacnego p. Wachenhusena. Otóż donosi on. że „ponieważ fabryka była dobrze zaopatrzoną, to łatwo mi było wymieniać te pończochy. Wziąłem sobie cały tuzin papuczów haczkowanych, chociaż nigdy nie nosiłem dotychczas tego." Nie potrzeba mu było tego, a rabował.

Ten sam korespondent z ironią wspomina o dobroduszności Bawarów, którzy jeszcze biorą jeńca. „W pruskiem wojsku wielu z „zasady" nie daje już pardonu" — mianowicie między Meklemburczykami.

W interesującym liście swoim opisującym stan obecny Francji pisze Wachenhusen co następuje: „Całe departamenta pozbawione są żywności, całe miasta — zresztą bogate posiadają ludność, przyprowadzoną do żebractwa. Ludzie co dawniej wcale nie wiedzieli co to niedostatek, dziś nie mają co do ust włożyć. Niższe warstwy ludności wałęsają się o głodzie po ulicach, i dzikim wzrokiem patrzą na żołnierzy podczas rozdawania racyj żywności, gdy oni nieboracy nie wiedzą z kąd wziąć kawałek chleba dla dzieci, co wygłodniałe płaczą w domu Pełen zgrozy okropnej jest widok opustoszałych wsi i miast i pogorzelisk w pośród tej straszliwej ciszy."

Z Tulonu donoszą: Wice admirał Jurien de la Gravière mianowany został wodzem naczelnym floty morza śródziemnego, która organizuje się obecnie w porcie tutejszym. Okręt liniowy „Ludwik XIV", który rozbrojono poprzednio w celach obrony narodowej jest obecnie uzbrojony na nowo. Przyspieszane jest uzbrajanie baterji pływającej nr. 9. łodzi kanonierskich, które mają tworzyć flotyllę rzeki Loary, znajdują się już w drodze. — Podług *Gazette de Cambrai*, władze francuzkie otrzymały rozkaz bronią wszędzie w rekwizycję bydła rogatego, aby nie wpadło ono w ręce Prusaków. W skutek tego rozkazu wolni strzelcy zabrali już w Catolet 45 wołów i 247 owiec i odprowadzili takowe do Cambrai.

Z Berna telegrafują do pragskiej *Politik* iż rozeszła się tam wieść o znacznem zwycięstwie Garibaldego nad Werderem. Daj Boże aby to było prawdą ale pomimo to bezwarunkowo, jako prawdę, przyjąć tego doniesienia nie można.

Jenerał Hartmann donosi iż stracił z swego korpusu w bitwach pod Beaugency 2.000 ludzi, W. ks. Meklemburgski 4 000 ludzi, 4 oficerów sztabowych i 100 koni; wziął wszystkiego tylko 200 — 300 niewolnika.

Korespondent starej *Pressy* pisze z Tours pod datą 1. grudnia, że przybyła tam kompania ochotników. która podjęła się zadania wzięcia do niewoli kwatery głównej pruskiej w Wersalu, i która otrzymała pełnomocnictwo do działania w tym względzie.

Telegramy „Gaz. Narodowej."

Bordeaux 11. grudnia. Ciało dyplomatyczne i rząd przybyły tutaj. Gambetta donosi z głównej kwatery jenerała Chanzy 10. b. m., iż wszystko znalazł w zupełnie dzielnym stanie. Chanzy od trzech dni (7. 8. 9. b. m.) utrzymuje się w zajętych stanowiskach, odparł tłumy wojsk Frydryka Karola, zadał im najokropniejsze straty. Chanzy bije się od 28. z. m., z tego można wniosek zrobić o prawdziwości twierdzeń Moltkiego, który doniósł, iż armia nadloarska zniszczona Dotąd dopiero połowa armii nadloarskiej była zaangażowaną, a wystarczyło to, ażeby najstarsze wojska Frydryka Karola w szachu trzymać.

Bruksela d. 12. grudnia. Przednim strażom francuskim wręczono list Moltkiego do jenerała Trochu z uwiadomieniem o klęsce armii nadloarskiej, w którem ofiarowano także przepustkę francuskim oficerom dla naocznego przekonania się o prawdziwości doniesienia. Trochu dał lakoniczną odpowiedź odmawiającą korzystania z przepustki. W dniu 6. grudnia przesłano znów wezwanie do kapitulacji armii paryskiej z zagrożeniem bombardowania w przeciwnym razie. Trochu odmówił nawet przypuszczenia parlamentarza.

Berlin, 12 grudnia. Bombardowanie Paryża odroczono z powodu toczenia się ponownych układów o zawieszenie broni. (Jet to wymysł pruski dla uspokojenia niecierpliwiącej się bezskutecznością oblężenia Paryża opinii publicznej w Niemczech; p. r.)

Bruksela dnia 12. grudnia. W Pays umarł Aleksander Dumas (starszy).

Rząd francuski ściąga wszystkie okręta. jakiemi może rozporządzać do Bordeaux.

Wiedeń. 12. grudnia. Wkrótce ogłoszoną zostanie odpowiedź hr. Beusta na duplikę Gorczakowa.

Haaga d. 12. grudnia. Poseł pruski wręczył rządowi tutejszemu notę Bismarka. w której konstatuje naruszenie neutralności przez rząd luksemburgski. Podniesiono w niej. iż rząd ten popiera czynności istniejącego w Luksemburgu werbowniczego biura francuskiego. a kończy się depesza wyrażeniem opinii. iż i Prusy mogą nieszanować neutralności Luksemburga.

Obawiają się. że Prusy zechcą transportować materjał wojenny przez Luksembourg.

Wer eine Realität, ein Haus, Hotel etc. kaufen oder verkaufen, pachten oder verpachten will,

Wer einen Posten zu besetzen hat, oder einen solchen sucht,

Wer irgend Etwas in eine beliebiege Anzahl von Zeitungen einzuschalten beabsichtigt, wende sich an die Annoncen-Expedition von

Rudolf Mosse,

officiellen Agenten **sämmtlicher** Zeitungen Oesterreichs und des Auslandes,

Wien, Stadt, Seilerstätte 2.
Prag, Graben Nr. 14.

Daselbst wird Jedermann Rath ertheilt, welche Zeitungen für jeden einzelnen Fall sich als erfolgreich erwiesen haben;

Daselbst werden alle Annoncen sorgfältig abgefasst, und für einen augenfälligen Druck hergerichtet;

Daselbst kosten die Inserate nur dasselbe als in den Zeitungs-Administrationen, da dieses Institut als

Central-Stelle

aller existirenden Zeitungen besondere Vortheile geniest. Das Renommée der Firma bürgt für solide Bedienung.

Discretion

wird auf das Strengste beobachtet. Die einlaufenden Offertbriefe werden uneröffnet an die betr. Reflectanten ohne deren Namen preiszugeben pünktlichst übermittelt. 4309 1—1

Hurtowny cennik

Win węgierskich

komisowego składu

S. Wartalskiego

we Lwowie ulica Sykstuska l. 115

niedochodząc na przeciw poczty

Nr. 1. Zieleniak z roku 1867 60 ct. za butelkę
„ 2. „ „ 1864 75 „ „ „
„ 3. „ „ 1861 złr. 1 „ „
„ 4. „ „ 1859 „ 1 25 ct. za butelkę
„ 5. wytrawne stare roku 1845 złr. 1 ct. 50 za butelkę

Słodkie białe i czerwone . . . złr 1
Erlauer czerwone . . . . ct. 75
Maszlacz tokajski stary od złr. 2 do 5 za butelkę

powyższe wina i na beczki.

Na prowincję wysyła się *za pobraniem* kolejowem lub pocztowem zacząwszy od **10 butelek** naraz. 4384 1—10

Ekonom uzdolniony

nie starszy jak lat 40 z dobremi świadectwami i rekomendacją, znajdzie umieszczenie. **Zgłosić się przez listy frankowane do Zarządu dóbr w Bursztynie.** 4271 5—6

W handlu optyka

MAURYCEGO BOSCOWITZA

(z Pesztu,) we Lwowie przy placu Marjackim, wyprzedane będą w krótkim czasie o 25% niżej cen, lornety pod gwarancją za doborowy towar, a przytem najnowszego fasonu, oprawne: w kość słoniową, w perłową macicę, w szildkret, skórę i blachę. Cena 2 złr. 25 ct., 3 zł. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, do 125 złr.

RÓWNIEŻ DO NABYCIA.

Okulary i Pinznez (binokle) szt. hery, oprawne w róg, kautczuk, stal, po 70 ct. 1 zł. 1 zł. 20 ct.
Okulary i Pinzenez (zwikery) oprawne w złoto po 4 złr. i 5 złr.
Okulary i Pinznez (zwikiery) oprawne w srebro, w szyldkret po 1 zł. 50 ct. 2 zł. 3 zł
Okulary i Pinznez (zwikiery) z wklęsłemi szkłami kolorowemi od 1 zł.
Dalowidy od 1 zł. 20 ct. 2, 3, 4 zł.
Mikroskopy od 70 ct. z 250 razowem powiększeniem
Lupy i szkła do czytania od 70 ct 1 zł.
Barometry żywem srebrem napełnione od 4 zł. 5, 6, do 12 zł. *Aneroidy* od 10 zł (*barometry metalowe*)
Termometry do kąpieli i do pokoju od 50 ct. do okien od 1 zł. 50 ct. 2 zł. 2 zł. 50 ct 3 zł. do 8 zł.
Alkoholometry (Tralles) od zł. 2.50, 3, do 4 zł
Sacharometry od 70 ct. 1.20 1.40 1.60 1.80 do 3 zł.
Termometry zacierowe od 1 zł. 1,20 1.50 1.80 2, 2.50 do 14 zł.
Kwasomierze Ludersdorfera od 2 do 3 zł. z przepisem użycia
Kartoflomierze po 1 złr 50 ct. z przepisem użycia
Metronomy francuskie (Taktmesser zum Klavier) od 8 zł. 11 zł. 14 zł.
Manometry do kotłów parowych od 18 zł. do 60 zł.

Reperacje manometrów uskuteczniają się rychło i po tanich cenach

Laterna Magica, kompasy, zegary słoneczne, reiszeigi, wagi niwelacyjne, stoły miernicze, kontomierze, (instrumenta) niwel cyjne, libele oprawne w drzewo, ogółem wszystkie towary optyczne po bardzo

tanich cenach

Zamówienia listowne, i reparacje załatwiają się najspieszniej 4377 1—2

Bardzo ważne dla chorych!

Profesora

Louis Wundram

preparaty czyszczące krew, znane od 30. lat i doświadczone według sądownie potwierdzonych świadectw, *przeciw kurczom żołądka, epilepsiom soliterowi, reumatyzmowi, podagrze i innym słabościom z nieczystej krwi pochodzącym*

Dostać można tych prawdziwych pigułek w oryginalnych pudełkach dużych po 1 zł. 50 ct. w małych po 75 ct. proszki po 1 zł. 10 ct. i 55 ct.

Herbatę po 40 ct. paczka
Eliksir żołądkowy po 40 ct flaszka
Krople nieuchybne przeciw epilepsji po 1 zł. 25 ct.
Proszki przeciw soliterow po 60 ct
podagrze po 1 zł. 60 ct.

w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

Również powszechnie uznane

Krople do zębów Profesora Wundram Tooth Ache Drops po 60 ct.

Przy zamówieniach pocztowych dołącza się 20 ct. za opakowanie. 4 83 7—12

Dnia 6. grudnia rb. zginęła

w czasie przechodu pociągu osobowego na stacji kolei żelaznej w Bursztynie

damska torba skórzanna

czarna, zamknięta na zamek, z różnemi drobiazgami i potrzebnemi notatkami rachunkowemi.

Ktoby takową odszukał, raczy odesłać do Dyrekcji na stacji w Bursztynie za co otrzyma wynagrodzenie 10 złr. w. a.

Do wygrania!

29. grudnia

na loterji rządowej

złr. 200.000
„ **40.000**
„ **20.000**
„ **10.000** itd.

Los 2 złr. 50 ct.

1. Stycznia.

na promesę kredytową

złr. 200.000
„ **40.000**
„ **20.000** itd.

Promesa 4 złr.

15. stycznia

na promesę Salma

złr. 42.000 itd.

Promesa 3 złr. 50 ct.

30. stycznia

na promesę Klary

złr. 26.250 itd.

Promesa 3 złr. 50 ct.

do nabycia u 4385 1—3

Fryderyka Schubutha

w rynku 1 164 m.

Podróżującym do wiadomości!

W Jarosławiu powiększyliśmy (po opuszczeniu hotelu Warszawskiego przez Fr. Zająca) dotychczasowy zajazd pod „**Koleją żelazną.**" który ma teraz nazwę

Hotel Narodowy.

4359 1—1 **Fr. Zając i Józ. Reder.**

Młyn do wydzierżawienia.

W Państwie Pawłosiów we wsi Radowie 1½ mili od Jarosławia, jest do wydzierżawienia młyn wodny z trzema kamieniami, na czas od 15. stycznia 1871. do ostatniego czerwca 1874

Warunki tej dzierżawy przejrzeć można każdego czasu w kancelarji Zarządu dóbr Pawłosiowa, na mocy których mogą pretendenci podać do 24. grudnia t. r. offertę z załączeniem 100 złr w. a. jako wadjum. Dyrekcja dóbr zastrzega sobie wybór offerenta do 12tu dni, poczem niezwłocznie niepotwierdzonym offerentom wadjum zwrócone zostanie 4364 3-3

Zarząd dóbr.

„Die Privatspeculation an der Börse."

Pod tym tytułem wyszła właśnie broszura, która zawiera bardzo ciekawe i umiejętne wiadomości, osobliwie korzystne dla tych, którzy udział biorą w grze na giełdach. Do nabycia u autora Jos. Kohn, Chef, znanego biura bankowego i giełdowego. Adres:

Jos. Kohn & Comp. Wien, Schottengasse Nr. 6.

Cena 10 cnt., z przesyłką pocztową franko 15 cnt. 4261 6—6

BALSAM VETORINIEGO

Znany od lat 70 ze swej skuteczności wróżnych cierpieniach: nerwowych, reumatyzmowych, bolu głowy, zębów, fluksyj, wstrzymuje biegunkę, wymioty, uśmierza kurcze żołądka, leczy cholery, cholerinę, zapalenie ócz i wszelkie choćby zastarzałe rany. Jedyny ten galicyjski produkt i środek hygeniczno toaletowy nabyć można we Lwowie w prost w fabryce przy ulicy Halickiej pod ur. 457¹/₄ tudzież we Lwowie i na prowincji prawie w każdej aptece i sklepach materjałowych.

Ostrzega się przytem Szanowną publiczność, że we Lwowie pojawił się fałszywy Balsam Vetoriniego sprzedawany w odmiennych flakonach 4176 6—?

KELLER & ALT in Wien.

Keller & Alt in Wien.

Piękne

futro dla miasta

złr. 45.

Prawdziwe siedmiogrodz.

futro do podróży

z lamówką szopów

złr. 40

Wytworne

ubranie męzkie

zdumiewająco tanie u

Kellera i Alta

Wiedener Hauptstrasse Nr. 11 naprzeciw Freihause, róg Panigigasse.

Cenniki franko.

Suknie, które się nie podobają będą napowrót przyjęte.

Dobrze watowana

suknia zimowa

złr. 18.

Bardzo przednia

suknia zimowa

eleganckiego fasonu

złr. 30.

Ponieważ każdą suknię, która się nie podoba na powrót przyjmujemy, zaręczamy za rzetelną i sumienną obsługę.

Keller & Alt.

krawcy i posiadacze medalu państwowego.

4016 25—?

Keller & Alt in Wien.

Wiedener Hauptstrasse Nr. 11.

Powszechnie ulubiony i według zdania lekarzy doświadczony

Styryjski 4211 4-48

SOK ZIOŁOWY

w świeżym stanie zawsze do nabycia *we Lwowie w handlu korzennym*

Karola Schubutha

Cena flaszki 87 ct. w. a.

Teraz wyszła z druku

(3. bardzo pomnożono wydanie)

w 30.000 egzemplarzach i tak w kraju jako i zagranicą już rozkupiona broszura

Die geschwächte

MANNESKRAFT

jej przyczyny i leczenie przez Dr. BISENZ, członka medycznego fakultetu w Wiedniu. Cena 2 złr. w. a. z przesyłką pocztową 2 złr. 30 cnt.

Do nabycia w zakładzie ordynacyjnym **słabości sekretnych,** (osobliwie słabości).

Dr. Medycyny BISENZ.

Stadt, Currentgasse, Nr. 12, w Wiedniu.

Ordynacja codziennie od godziny 11. do 4. Także w drodze korespondencji udziela rady i posyła leki. (Bez pobrania pocztowego.) 4218 9—70

Próba szczęścia.

Dnia 21. grudnia

ciągnienie I. klasy przez państwo zagwarantowanej Loterji hamburskiej.

Na frankowane nadesłanie gotówki odsyłam losy oryginalne (nie promesy), a to: całe po 3 zł. 50 ct., pół 1 zł. 75 ct. ćwierć po 87 ½ 4266 7—8

Główne wygrane: 250000, 150000, 100000, 50000 mark i t. d. Urzędowe plany bezpłatnie, listy ciągnienia, i wygrane wysyłam niezwłocznie.

Louis Wolff

Banquier, Hamburg.

Jest do sprzedania z wolnej ręki

Folwark części Liszni,

milę od Sanoka, blisko budującej się kolei żelaznej z Przemyśla, sześćdziesiąt kilka morgów pola ornego oprócz znacznego lasu, wszystkie budynki gospodarskie i dom mieszkalny są całkiem nowe 4368 2—

Bliższa wiadomość albo w Liszni, ostatnia poczta Sanok albo w Tarnowie u D. Karola Kaczkowskiego

---

Cierpiącym na oczy

poleca się przez swą nadzwyczajną skuteczność w tak krótkim czasie wsławiony

Roślinny Balsam na oczy

Marcina Reichel w Würzburgu.

Do nabycia we Lwowie w apt. **A. Berlinera.** Cena 1 zł. 50 ct 4219 3-12

Najnowsze i przez wysoki rząd gwarantowane wielkie

Losowanie pieniężne.

poczyna się z dniem 21. grudnia r. b. a kończy się w maju 1871. W przeciągu tego czasu w siedmiu oddziałach rozgrywane będzie między innemi następujące główne wygrane:

Największa wygrana 100000 tal. 60000, 40000, 20000, 16000, 10000, 2po 8000, 3po 6000, 3po 4000, 3po 4800, 1po 4400, 2po 3200, 4po 2400, 7po 2000, 13po 1200, 106po 8000, 156po 400, tal. itd. tak że najmniejsza wygrana pokrywa stawkę

Wypłaciłem dotąd moim odbiorcom wiele i znacznych wygranych *a dnia 17. maja* rb. wypłaciłem największą wygaaną *152000 mark czyli 60.800 tal.* przeto mogę z tem większą pewnością do szczęśliwego wzywać udziału. Losów oryginalnych (nie promesy) na ciągnienie 21. grudnia, mam w wielkim wyborze i sprzedaję ¼ losu oryg. po 3 złr. 50 ct., ½ losu oryg. 1 złr. 75 ct. ¼ po 1 złr. Każde gotówką zaopatrzone zamówienie najmniejsze załatwiam rychło. Po odbytem ciągnieniu posyłam natychmiast uczestnikom listy ciągnienia bezpłatnie.

Udział biorących jest tak wiele, że upraszać muszę, by się z zamówieniami spieszyć, a to z powodu bym mógł wszystkim wymogom zadość uczynić.

J. Dammann

4372 2—5 **Hamburg**

Pierwsza nagroda **medal złoty.**

Uwieńczone nagrodami

Pierwsza nagroda **medal srebrny.**

od Wys. ces. król. rządu **wielokrotnie wypróbowane** wyłącz. uprzywilejowane **i jedynie niezawodne**

PRZYMYKADŁA na PRZECIĄG POWIETRZA do drzwi i okien,

sprzedaje się pod gwarancją kilkoletniej trwałości po bardzo tanich cenach: wałek do okien po 4 cnt. za łokieć, a wałek do drzwi po 6 i 10 cnt. za łokieć (polakierowane na biało, brunatno, czerwono i dębowo.)

W składzie fabrycznym w Wiedniu, Kolowratring Nr. 12.

Zamówienia z prowincji w wielkich i drobnych ilościach załatwiają się jak najszybciej Do każdej przesyłki dołącza się zawsze drukowana instrukcja, podług której każdy może je sam przytwierdzić do drzwi i okien, tak że bynajmniej nie przeszkadza ją otwieraniu lub zamykaniu takowych. 3797 II 10—10

Ochrona przeciw zaziębieniom. **J. Topelarz.** Największa oszczędność drzewa.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem otwarcia naszej przestrzeni ze Złoczowa do Tarnopola, **przestanki**

Kamienobród i Kniaże

zmienione będą na stacje dla przyjęcia osób, tudzież dla odbierania i oddawania pakunków podróżnych i towarów pospiesznych.

Lwów w listopadzie 1870.

Dyrekcja ruchu.

Rewolwery.

(nowego systemu)

Ta broń nie ma żadnej innej sobie równej, gdyż w konstrukcji tej broni połączone są prawdziwie wszystkie przymioty, a to: dokładność, **dalekonośność**, pewne umieszczenie nabojów, piękna i wytworna i **stateczna robota** a **przytem po nadzwyczaj tanich cenach:**

Selbstspanner o 7 milimetr kalibru z 7 strzałami po 10 zł. do 12 zł.
„ 10 „ „ 6 „ „ 12 „ „ 14 „
„ wojskowe 6 „ „ 14 „ „ 16 „

Naboje 7 mil. po 3 zł. 10 mil. po 3 50 ct. do rewolwerów wojskowych po 4 złr. 50 ct za 100 sztuk.

Torby po 2 złr. Zamómienia załatwiają się za pobraniem pocztowem.

Hauptagentie für de oestr. ung. Monarchie u

R. SCHMIT in Wien,

4352 3—? **Stadt, Kärtnerring Nr. 11.**

Wyciąg z umieszczonej rozprawy umiejętnej w czasopiśmie „Medizinische Presse" Nr. 38 (z 1870) przez lekarza specjalnego do słabości piersiowych i gardła, Dr. ALEKSANDRA KLEIN; pod tytułem:

Doświadczenia

o skuteczności gleichenbergskiego soku piersiowego i gleichenbergskich pastylek.

Chlubnym wyjątkiem w tej mierze jest gleichenbergski sok piersiowy i pastylki de Gleichenberg; a to z tego powodu, ponieważ polegają na zasadzie uznanych substancyj mineralnych źródeł, zawierających skuteczność leczniczą, zestawionych w sposób umiejętny.

Przytem sok nie jest mdząco słodkim, jak inne środki, które z czasem obrzydzić mogą, lecz są bardzo przyjemnego, chłodzącego smaku, tak samo i pastylki a przytem mają zaletę taniości. Polegając na wielu sprzyjających wynikach, które osiągnięto za pomocą tego preparatu, zwracamy uwagę

BRUST-KRANKE

(cierpiących na piersi)

na to wyborne i doświadczone środki lecznicze i uspakajające tem więcej, że skutkują na kokluszu, kaszel, chrypkę, katar w krtani, chroniczny katar piersiowy, na plucie krwią i suchym kaszlu połączonym z cierpieniem rury oddechowej.

Cena cynkowa kapsla opatrzonej flaszki soku gleichenbergskiego 1 złr.
Cena opieczętowanego pudełka pastylek gleichenbergskich 60 cnt. w. a.

Dokładne przepisy, które do każdego artykułu się dołączają, ułatwiają ich użycie.

Fabrik und Central-Versendungs-Depot

en gros et en detail

4306 2 12 u **A. Krasovecz.** (Apotheker)

in Feldbach (Steiermark.)

We Lwowie do nabycia w apt. Adolfa Berlinera i Zygmunta Rackera.

BEZ BOLU

przy wstrzykiwaniu,

bez *zażycia leków* wewnątrz, które wcześnej lub poźniej wywierają złe skutki na *organa trawienia*, dalej bez żadnych *skutków* i bez *oddziaływania na piersi* leczy.

Dr. Hartmann,

Mitglied der Wiener med. Facultät Wien, Neubaugasse Nr. 72

odług nowej w wielu wypadkach najlepiej sprawdzonej *metody gruntownie i prędko*

rzerzączki

tak świeżo powstałe jakoteż zastarzałe za pomocą środków naturalnych przez znakomitości zą zbawienie uznane. Podaną jest także sposobność leczenia się i tym pacjentom, których uznano za niewyleczonych a to przez opisanie przebiegu choroby bez nazwiska wymieniając jedynie dowolną cyfrę.

Za przesłaniem **5 złr.** odsela się odwrotnie *lekarstwo* wraz z *przepisem użycia.*

Także leczą się i ne słabości jako to: upławy osłabienia, sekretne słabości itd. podług nowych doświadczeń *także listownie.* 4170 9—12

Nie do uwierzenia

a przecież

prawdą jest,

że następujące

uregulowane zegarki

sprzedaje się

po tak śmiesznie nizkich cenach.

10 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylinder z kryształowem szkiełkiem, wskazówką minutową wraz z łańcuszkiem, medalem i innemi ozdóbkami z złota talmi.

19 złr. 50 cnt. prawdziwy angielski, delikatnie w ogniu wyzłocony, srebrny zegarek Chronometer z podwójną kopertą pięknie emaliowany wraz z delikatnym łańc., medalem i ozdóbkami z złota talmi.

15 złr. 50 cnt. prawdziwy angielski, delikatnie w ogniu wyzłocony srebrny zegarek Chronometer z pojedyńczą kopertą wraz z łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami.

14 złr. prawdziwy angielski z prawdziwego talmi złota zegarek, cylinder najnowszy, z podwójnem kryształ. szkiełkiem, przezco chęci ż zamknięty przyrząd widzieć można, wraz z łańc., medal. i ozdóbkami ze złota talmi.

14 złr. zegarek ze złota talmi, z podwójną kopertą, sprężynką odskakującą, kryształowem szkiełkiem, z przyrządem z niklu wraz z prawdziwym łańcuszkiem ze złota talmi.

17 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek anker z kryształowem szkiełkiem i pięknemi wyrobieniami wraz z łańcuszk., medal. i ozdóbkami.

15 albo 18 złr. angielskie Prince of Wales zegarek remontoir mocnego składu z kryształowem szkiełkiem, urządzeniem z niklu z prawdziwego złota talmi; te zegarki tem się odznaczają, że bez kluczka nakręcać je można; do tych zegarków otrzymuje każdy łańcuszek wraz z medalionem i ozdóbkami ze złota talmi gratis.

15 albo 18 złr. mały zegarek damski, prawdziwie srebrny i prawdziwie wyzłocony, z prawdziwym łańcuszkiem koło szyi i kutasikiem wraz z ozdóbkami.

13 złr. srebrny zegarek cylinder z sprężynką odskakującą i mocnem szkiełkiem kryształ., wraz z łańcuszk., medal. i ozdóbkami ze złota talmi

22 złr. delikatny srebrny zegarek anker z 15 rubinami wraz z delikatnym łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi.

22 złr. srebrny zegarek remontoir bez klucza dający się nakręcać wraz z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi.

24, 26, 28 złr. złoty zegarek damski wraz z łańcuszkiem, medalionem i ozdóbkami.

Łańcuszki z talmi złota krótkie złr. 1 1 30. 1.60 2, 3, 4 5, 6 długie złr. 1.60, 2 50, 3, 4, 6, 7.

Wszystkie zegarki są pierwszej jakości i nie można je z ordynaryjnemi na równi stawić. 4071 9 18

Każdy zegarek złoty lub srebrny jest c. k. marką urzędu menniczego zaopatrzony

Za przesyłką albo poborem pocztowym (Postnachnahme) każde zamówienie uskutecznia się w przeciągu 24 godzin, a nieprzypadający do gustu towar wymienia się natychmiast. **Nieregulowane zegarki** sprzedają się taniej o 2 złr. Cenniki darmo.

Zegarmistrze i handlarze zegarkami znajdą wielki skład wszelkiego gatunku zegarków; tylko towar z pierwszej ręki z Anglii i szybka sprzedaż umożebniają po tak nizkich cenach sprzedawać.

N. Glattau's

erstes Wiener Uhren-Etablissement,

Kärtnerstrasse Nr 51, Palais Todesco.

Łańcuszki z talmi złota

Łańcuszki z talmi złota

Ściśle przez c. k. urząd cement. w Wiedniu zbadane i ostemplowane

Wagi decymalne

3923 2—?

Waga na bydło.

czworokątne, z 8letnią gwarancją,

są w zapasie po cenach następujących:

unoszące cięż.	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 ctn.
po cenie: złr.	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110

Sporządzamy oraz i mamy wielki zapas **Wag balansowych,** nader trwałych i praktycznych, na których gdziekolwiek je postawiwszy ważyć można.

Unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	60	80 fnt.
po cenie: złr.	5	6	7.50	12	15	18	20	22	25	27	30.

Następnie robimy także i mamy na składzie **Wagi na bydło** z poręczami do ważenia wołów, krów, świń, owiec, z kutego żelaza sporządzone, wypróbowane i stemplowane przez c. k. urząd cementniczy w Wiedniu, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie: złr.	150	170	200	230	250	300 z należącemi do nich ciężarkami w ilości cetnarów.

Nakoniec, sporządzam **Centezymalne wagi pomostowe** do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza kutego z gwarancją 10letnią:

unosz. cięż.	50	60	70	80	100	150	200	300	500 cetn.
po cenie zł.	350	400	450	500	550	600	750	900	1200

Naostatek wszelkie inne wagi i ciężarki.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówkę lub za przekazem pocztowym.

L. BUGANYI et COMP., Waagen u. Gewicht-Fabrikant,

Haupt-Niederlage: Stadt, Singerstrasse Nr. 10., in Wien.

We Lwowie przyjmują zamówienia: Spółka komisowa dla rolnictwa i przemysłu roln. pp. Krasicki, Krainski i Sp